

Wąbrzeźno, 10. lutego 2024 r.

Matka Generalna
M. Kornelia Silna s. M.
Dom Generalny
Siostry Służebniczki
Niepokalanego Poczęcia
Najświętszej Maryi Panny
Plac E. Bojanowskiego 6
62-030 Luboń

Droga Matko Generalna,

z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość o zamiarze zamknięcia Domu Sióstr Służebniczek Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Wąbrzeźnie.

Dom Sióstr Służebniczek w Wąbrzeźnie istnieje od 8 sierpnia 1928 r., czyli ponad 95 lat. W tym czasie Siostry służyły pomocą, wsparciem, a także żarliwą modlitwą, zarówno mieszkańcom naszego miasta, jak i okolic. Ich cicha obecność dawała nam poczucie bezpieczeństwa i zaopiekowania. „Cicha obecność” nie dotyczyła s. Kolomany, s. Grzegorza i s. Hiacynty.

W ciągu tych 95 lat służby wiele Sióstr zamieszkiwało w Wąbrzeźnie, ale te trzy Siostry zostały zapamiętane przez wielu z nas, w szczególny sposób:

- s. Kolomana – pielęgniarka, która odwiedzała chorych w domach, dawała zastrzyki, pomagała zdobyć i rozdawała specjalistyczne mleko dla niemowląt z rodzin ubogich i wielodzietnych;

- s. Grzegorza – katechetka, która uczyła dzieci nie tylko w salce katechetycznej, ale także ewangelizowała odwiedzając rodziny w ich domach. Te spotkania pozostały w sercach i pamięci wielu;

- s. Hiacynta – najprościej byłoby napisać – „człowiek orkiestra” – swoją wierną służbą przyprowadza do Pana Jezusa i Matki Bożej od najmłodszych, przez rodziców, aż po dziadków. Jej dzieło jednoczy całe pokolenia rodzin, a odpowiadając na wezwanie bł. Edmunda Bojanowskiego – jest szczególnie wrażliwa na aktualne potrzeby Kościoła i świata. Od wielu lat organizuje w naszym mieście wiele akcji i wydarzeń o charakterze religijnym, swoją żarliwą modlitwą otacza nas w trakcie Wąbrzeskich Wieczorów Wielbienia, a także na co dzień, bez szczególnych okazji. Jest człowiekiem bardzo inteligentnym, wykształconym, kreatywnym i wrażliwym na potrzeby drugiego. Jej życiowym celem jest służba, pomoc najuboższym i głęboka wiara, będąc ciągle w drodze do Chrystusa i prowadząc do Niego innych.

Siostry Służebniczki mieszkające w Wąbrzeźnie od dawna wiernie realizują charyzmat służebnej miłości bliźniego, oddając w ten sposób chwałę Trójcy Przenajświętszej, nie mamy zastrzeżeń co do ich wiernej służby, stąd tak bardzo nie możemy się pogodzić z decyzją dotyczącą całkowitej likwidacji Domu Zakonnego w naszym mieście.

S. Hiacynta Błędzka, jak nakazuje jej reguła zakonna, jest poddana swoim przełożonym, choć ze łzami w oczach, ale z ogromną ufnością i miłością zwraca się do Matki Bożej słowami jej ukochanej pieśni:

„Maryjo, Matko mojego wezwania,
chcę i pragnę, idąc za Twym słowem
czyńć wszystko, co powie mi Jezus,
miłować Jego wolę, a wszystko inne
ze względu na Niego samego.

Bo tak jest z tymi,
którzy z Ducha narodzili się –

nikt nie wie dokąd pójdą za wolą Twą.”

Jesteśmy świadomi tego, że życie Sióstr zakonnych wiedzie krętymi ścieżkami, nie są nam dane w jednym miejscu na stałe, jednak nie jest dziełem przypadku, że s. Hiacynta trafiła na placówkę zakonną do Wąbrzeźna już po raz drugi. Jej służba w Wąbrzeźnie to dla nas wielki dar, za który jesteśmy niesamowicie wdzięczni. Jeśli nie uda nam się zatrzymać naszej Kochanej s. Hiacynty w Wąbrzeźnie będziemy bardzo zasmuceni, jednak wierzymy, że jest szansa żeby inne siostry realizowały dzieła, które ona rozpoczęła, a było ich niemało. Z pewnością nie uda się wymienić wszystkiego, ale na myśl przychodzą przede wszystkim i są dla nas szczególnie ważne następujące aktywności:

- stworzenie „Wąbrzeskiej PrzyStani” – młodzież wraz z s. Hiacyntą i s. Alfredą własnymi siłami i środkami wyremontowała piwnicę domu zakonnego, która służy jako miejsce spotkań młodzieży i grup modlitewnych,

- stworzenie i prowadzenie „Wspólnoty Dzieci Maryi”,

- s. Hiacynta jako pierwsza w naszym mieście przyjęła pod swój dach, w mury zakonne, do „PrzyStani” uchodźców z Ukrainy i zorganizowała im pomoc, dając im bezpieczne schronienie w czasie wojny w ich kraju,

- s. Hiacynta od wielu lat owocnie współpracuje z parafiami, szkołami, Wąbrzeskim Domem Kultury, Gminnym Ośrodkiem Kultury w Książkach i innymi instytucjami, niosąc pomoc w organizacji m.in. Dni Kultury Chrześcijańskich, Orszaków Trzech Króli i innych wydarzeń kulturalnych i religijnych,

- praca z młodzieżą – szczególnie z wąbrzeską wspólnotą „Effatha”,

- przygotowanie żon i matek w duchu formacji bł. Edmunda Bojanowskiego,

- organizacja pielgrzymek szlakiem Ojca Założyciela,
- s. Hiacynta miała duży udział w odkrywaniu i przyjęciu powołania jednej z kobiet – Agaty, która wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny,
- dbałość o udział wąbrzeskiej młodzieży w rekolekcjach – w tym na rekolekcjach w Luboniu,
- organizowanie wyjazdów na spotkania młodzieży w Lednicy,
- organizacja balów karnawałowych dla dzieci,
- modlitwa prowadzona przez s. Hiacyntę w trakcie każdego, co miesięcznego Wąbrzeskiego Wieczoru Wielbienia, która gromadzi tłumy parafian i wiernych z okolic,
- stworzenie tradycji corocznych Jasełek w Wąbrzeskim Domu Kultury i Gminnym Ośrodku Kultury w Książkach – w roku 2023 w WDK zgromadziło się 400 osób, żeby obejrzeć występ 60 artystów przygotowanych w całości pod kierunkiem s. Hiacynty,
- świetna współpraca z księdzem proboszczem i katechetami,
- s. Hiacynta napisała książkę o bł. Edmundzie Bojanowskim, będąc w placówce w Wąbrzeźnie,
- nieustanne wychowywanie młodego pokolenia do pracy i służby dla drugiego człowieka,
- za pracę z młodzieżą, za stworzenie „PrzyStani”, za książkę: „Rola Kobiety w wychowaniu”, ale przede wszystkim za to, że jako pierwsza otworzyła dom zakonny i swoje serce uchodźcom z Ukrainy, pomagając im wbrew wielu przeciwnościom – s. Hiacynta Błędzka otrzymała tytuł „Człowieka Roku” 2022.

W planach na przyszłość jest kontynuowanie rozpoczętej działalności, a także Misterium Paschalne w okresie Wielkiego Postu.

W dzisiejszych czasach szczególnie dostrzegamy kryzys wiary. Obserwujemy kryzys powołań. Zdajemy sobie sprawę z tego jak ciężko prowadzić dom, kiedy są w nim tylko dwie osoby, a w naszym przypadku dwie Siostry, ale znamy je, wiemy, że dla naszych Sióstr niemożliwe nie istnieje.

Tym listem, chcemy prosić o ponowne rozważenie decyzji o zamknięciu domu zakonnego w Wąbrzeźnie. Kiedy ogłoszono tę wiadomość na Mszach Świętych, wiele osób wyrażało ogromny smutek i żal, prosząc Proboszcza Parafii Matki Bożej Królowej Polski w Wąbrzeźnie Księdza Kanonika Jacka Dudzińskiego o wpłynięcie na decyzję przełożonych Sióstr Służebniczek.

Jako wierni z obu parafii, jako mieszkańcy miasta, a także okolicznych miejscowości, nie wyobrażamy sobie przyszłości bez Sióstr Służebniczek. Ogarnęła nas panika, co będzie z nami, jak zadbać o życie chrześcijańskie naszych dzieci i wnuków, bo do tej pory Siostry służą nam swoją pomocą, prowadzą nas do Pana Boga, ożywiają życie religijne miasta. Nasze społeczeństwo jest przyzwyczajone do funkcjonowania Sióstr wśród nas. Mieszkańcy miasta i okolic są otwarci na współpracę z Kościołem. Niewątpliwie, jeśli zabrakłoby Sióstr, będzie nam bardzo ciężko. Boimy się, że nie sprostamy trudom życia chrześcijańskiego. Nie chcemy dopuścić do wyeliminowania wpływu osób duchownych i zakonnych na wychowanie dzieci i młodzieży.

Zobowiązujemy się do żarliwej modlitwy w intencji pozostania Domu Zakonnego Sióstr Służebniczek Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Wąbrzeźnie.

W załączeniu:

- 1) Lista z podpisami osób, które zwracają się z prośbą o ponowne rozważenie decyzji o zamknięciu domu zakonnego w Wąbrzeźnie.

Do wiadomości:

- 1) J.E. Ks. Bp Wiesław Śmigiel,
- 2) Przełożona Prowincjalna Sióstr Służebniczek Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny M. Joachima Czuk;